

Sygn. akt III Ca 939/13

## POSTANOWIENIE

Dnia 12 lutego 2014r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący - Sędzia: SO Mieczysław H. Kamiński

Sędzia SO Ewa Adamczyk (sprawozdawca)

Sędzia SO Katarzyna Kwilosz – Babiś

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Burnagiel

po rozpoznaniu w dniu 12 lutego 2014r.

na rozprawie

sprawy z wniosku G. K.

przy uczestnictwie M. C., J. D. (1), J. D. (2)

o stwierdzenie nabycia spadku po J. D. (3)

na skutek apelacji uczestników J. D. (1) i J. D. (2)

od postanowienia Sądu Rejonowego w Nowym Sączu

z dnia 11 września 2013r., sygn. akt I Ns 1105/10

***p o s t a n o w i a :***

**1. oddalić apelację;**

**2. orzec, że wnioskodawczyni i uczestnicy ponoszą koszty postępowania apelacyjnego związane ze swym udziałem w sprawie.**

Sygn. akt III Ca 939/13

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 11 września 2013 r., sygnatura akt I Ns 1105/10, Sąd Rejonowy w Nowym Sączu stwierdził, że spadek po J. D. (3) c. S., zmarłej dnia (...) w N., ostatnio stale zamieszkałej w P., na podstawie ustawy nabyły dzieci spadkodawczyni M. C., G. K., J. D. (2) – dzieci J. i J. po 1/3 części (pkt I). Nadto stwierdził, że wnioskodawczyni i uczestnicy ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie (pkt II) oraz nakazał ściągnąć od wnioskodawczyni i uczestników J. D. (2), J. D. (1), M. C. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Nowym Sączu kwoty po 929,88) złotych tytułem wydatków wyłożonych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa (pkt III).

Sąd Rejonowy ustalił m.in., że spadkodawczyni J. D. (3) c. S. zmarła w dniu (...). W chwili śmierci miała 78 lat, była wdową, miała trójkę dzieci: J. D. (2), G. K., M. C.. Nie miała dzieci pozamałżeńskich ani przysposobionych. Mieszkała z K. K., który pomagał jej w domu i gospodarstwie w zamian za mieszkanie i pomoc finansową.

Spadkodawczyni leczyla się w poradni lekarza (...) oraz poradni chirurgicznej i kardiologicznej, w przeszłości przeszła operacje ginekologiczną. W okresie od dnia 11 grudnia 2009r. do 22 grudnia 2009r. przebywała w Szpitalu (...) w N.. Przyjęto ją z powodu narastającego od dwóch miesięcy wodobrzusza oraz obrzęków podudzi. Początkowy stan chorej określany jako średni później oceniono jako dość dobry i stabilny. Po włączeniu leczenia uzyskano poprawę stanu chorej. Wypisana została z zaleceniem dalszej diagnostyki. Ostatecznie rozpoznano u niej – marskość wątroby niewyrównaną, wodobrzusze, infekcję dróg moczowych, nadciśnienie tętnicze, cukrzycę.

Ponownie spadkodawczyni przebywała w szpitalu w N. w okresie od 28 grudnia 2009r. do chwili zgonu w dniu (...). Przyjęta została o godz. 23.09. Jej stan oceniono wówczas jako średni bez istotnych odchyień. W kolejnych dniach stan ten utrzymywał się na podobnym poziomie. Prowadzono obserwację i diagnostykę. Utrzymywały się objawy niewydolności wątroby. Prowadzono typowe leczenie objawowe.

W pewnym momencie po 6 stycznia 2010r. doszło do pogorszenia stanu zdrowia – stan ciężki. Porozumienie się z nią było utrudnione a (...) nastąpił zgon. Ostatecznie rozpoznano – marskość wątroby, przewlekłą niewydolność wątroby, śpiączkę wątrobową.

Przed dniem, w którym nastąpiło nagle pogorszenie się stanu zdrowia spadkodawczyni była ona osobą w pełni świadomą, bez żadnych zaburzeń psychicznych, utrzymującą kontakty z rodziną, energiczną i niepodatną na czyjeś naciski, potrafiła też pisać, mogła trzymać przedmioty. Od dawna jednak narzekała na zdrowie w szczególności na kłopoty z chodzeniem. Niemniej do chwili załamania stanu zdrowia podczas drugiego pobytu w szpitalu, spadkodawczyni chodziła samodzielnie, była w miarę jak na swój wiek i choroby, sprawna fizycznie, poruszała się po domu ale tylko na krótkie odległości i w obejściu, nie wychodziła jednak dalej.

W szpitalu jeszcze 31 grudnia 2009r. i później co najmniej do 6 stycznia 2010r. był ze spadkodawczynią normalny i rzeczowy kontakt słowny. Przebywając wtedy w szpitalu poruszała się, pokonując odległość do łazienki, mogła utrzymywać w ręce przedmioty. Prowadziła rozmowy telefoniczne, w dniu 27 grudnia 2009r. kilka razy rozmawiała z wnioskodawczynią. Z pewnością w ostatnim okresie była słabsza i często leżała.

W czasie dwóch pobytów w szpitalu w grudniu 2009r. doprowadzono do poprawy stanu zdrowia pacjentki a do kilku dni przed śmiercią nie obserwowano objawów wskazujących na możliwość nagłego załamania się stanu zdrowia a tym samym szybkiej śmierci. Z punktu widzenia medycznego nie istniało u spadkodawczyni w dniu 27 grudnia 2009r. realne niebezpieczeństwo nagłej śmierci, mogącej nastąpić w krótkim okresie czasu. Jakkolwiek cierpiała na wielonarządowe zmiany chorobowe to jednak jej stan zdrowia był do stycznia 2010r. ustabilizowany.

Po powrocie z pierwszego pobytu w szpitalu w okresie od 11 do 22 grudnia 2009r. spadkodawczyni czuła się podobnie jak w niedługim okresie wcześniej i później. Na pewno narzekała na zdrowie, dolegliwości związane z układem pokarmowym, wątrobą, kłopoty z chodzeniem, musiała być słaba i częściej musiała leżeć. Jak poprzednio nie wychodziła sama poza obręb domostwa ale poza tym poruszała się w domu, a nawet z pomocą K. K.została zawieziona do jego rodziny. Jak schorowana osoba w tym wieku wymagała pomocy.

W dniu 27 grudnia 2009r., w którym spadkodawczyni nie czuła się gorzej niż poprzednio, został sporządzony w jej domu testament ustny. Świadcami testamentu byli znajomi uczestnika – J. D. (2)– W. R., A. M.i K. M.. Spadkodawczyni w obecności świadków oraz uczestnika J. D. (2) stwierdziła, że do całego swojego majątku powołuje swojego wnuka J. D. (1), na którego nałożyła polecenie zapewnienia mieszkania K. K. oraz zapisy wypłaty córkom G. K. i M. C. kwot po 100 000 zł. W dniu 30 maja 2010r. doszło do spisania treści testamentu i podpisania go przez trzech świadków,.

W takim stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że choć zostały spełnione warunki formalne konieczne dla testamentu ustnego, to po stronie spadkodawczyni nie występowała konieczna dla skuteczności takiego testamentu obawa rychłej śmierci ani zachodziły szczególne okoliczności, wskutek których zachowanie zwykłej formy testamentu byłoby

niemożliwe lub utrudnione. Na tej podstawie przyjął Sąd, że stwierdzenie nabycia spadku może nastąpić w oparciu o dziedziczenie ustawowe.

W ocenie Sądu spadkodawczyni mogła skorzystać ze zwykłej formy testamentu – mogła pisać, miała też możliwość skorzystania z pomocy notariusza. Co do braku obawy rychłej śmierci po stronie spadkodawczyni wskazał natomiast Sąd Rejonowy, że choć stan zdrowia spadkodawczyni był poważny, gdyż cierpiała ona na zaawansowane choroby, to na dzień sporządzenia testamentu nie był on na tyle ciężki aby można było przyjąć, że taka obawa rychłej śmierci występowała. Nawet o ile spadkodawczyni miała subiektywne przekonanie o rychłej śmierci to obiektywnie rzecz biorąc przekonanie to nie było uzasadnione. W stanie zdrowia spadkodawczyni nie nastąpiło jakieś gwałtowne pogorszenie, które wskazywałoby na bliskość czasową śmierci. Wobec rozbieżności zeznań świadków co do tej ostatniej okoliczności, odwołał się Sąd Rejonowy w swej ocenie do dokumentacji medycznej i opinii instytutu. Analizując przesłanki art. 952 kc powołał się Sąd na dorobek judykatury.

O kosztach Sąd orzekł na zasadzie art. 520 § 1 kpc.

Powyższe postanowienie uczestnicy J. D. (2) i J. D. (1) zaskarżyli w całości apelacją. Zarzucili naruszenie art. 952 § 1 kc przez błędną jego wykładnię i uznanie, że obawa rychłej śmierci spadkodawcy powinna być stwierdzona obiektywnie istniejącymi przesłankami.

Wskazując na powyższe apelujący wnieśli o zamianę zaskarżonego postanowienia stwierdzenie dziedziczenia w oparciu o testament ustny a ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

W pisemnym uzasadnieniu apelacji sprecyzowali, że orzecznictwo co do interpretacji przesłanki obawy rychłej śmierci jest niejednolite. Powołali się na te orzeczenie Sądu Najwyższego, zgodnie z którymi dominujące znaczenie ma subiektywne przekonanie spadkodawcy o rychłej śmierci, a to zostało w sprawie wykazane. Podnieśli, że stanowisko, iż dla przyjęcia obawy rychłej śmierci konieczne jest wykazanie, że nastąpiło nagle pogorszenie stanu zdrowia jest zbyt rygorystyczne. Zdaniem apelujących nie można przyjąć „ze stanowiska medycznego” że opisany w aktach stan zdrowia J. D. (3) nie uzasadniał uznania, że w dniu 27 grudnia 2009 r. istniało u niej realne niebezpieczeństwo nagłej śmierci.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje :**

Apelacja jest bezzasadna.

Postanowienie Sądu Rejonowego jest prawidłowe. Nie zachodzą uchybienia, które Sąd Okręgowy bierze pod uwagę z urzędu, a których skutkiem byłyby nieważność postępowania – art. 378 § 1 kpc.

Sąd Rejonowy wyjaśnił wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia i dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy w całości podziela i przyjmuje za własne. Ustalenia te pozostają zresztą poza przedmiotem zaskarżenia. Istota apelacji sprowadza się do kwestionowania wyprowadzonych w oparciu o te ustalenia wniosków prawnych. Również jednak w tym zakresie w rozumowaniu Sądu Rejonowego nie można dopatrzeć się żadnych nieprawidłowości.

Nie sposób podzielić stanowiska, że Sąd Rejonowy, przyjmując, że obawa rychłej śmierci, jako przesłanka niezbędna do sporządzenia testamentu ustnego powinna być stwierdzona obiektywnie istniejącymi przesłankami, naruszył dyspozycję art. 952 § 1 kpc. Apelujący na poparcie tak postawionego zarzutu podnieśli, że Sąd w swej wykładni powinien przede wszystkim odwołać się do oceny, czy obawa rychłej śmierci występowała u spadkodawczyni z jej punktu widzenia, tj. w znaczeniu subiektywnym, a taka argumentacja nie zasługuje na aprobatę.

Jak wskazali sami apelujący na tle rozumienia przedmiotowej przesłanki od początku obowiązywania przepisu art. 952 § 1 kc występowały kontrowersje w doktrynie i orzecznictwie, co do tego czy obawa rychłej śmierci ma być obiektywnie usprawiedliwiona, czy też wystarczą subiektywne odczucia samego spadkodawcy.

Bezzasadnie jednak apelujący skupili się tu na orzecznictwie, które przemawia za tym ostatnim poglądem. Zważenia wymaga, już w latach 50- ych Sąd Najwyższy zajmował także stanowisko z tym poglądem sprzeczne (np. orzeczenie z 3.11.1948 r., C 755/48). Obecnie natomiast, czego zdają się apelujący nie dostrzegać, przedmiotowy spór już praktycznie nie występuje. W orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz w doktrynie dominuje przekonanie, co do tego, że przy wykładni art. 952 § 1 kpc należy mieć co prawda na względzie subiektywne przekonanie spadkodawcy, ale koniecznym jest aby było ono usprawiedliwione obiektywnymi okolicznościami (tak m.in. w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2002 r., sygn. I CKN 1457/99, z dnia 11 marca 2009 r., sygn. I CSK 321/08 oraz z dnia 29 czerwca 2012 r., sygn. I CSK 575/11). Zdaniem Sądu Najwyższego za taką interpretacją przemawia zarówno wykładnia systematyczna art. 952 § 1 kc jak i wykładnia gramatyczna. Zwrócił uwagę Sąd Najwyższy, że naszemu systemowi prawnemu co do zasady obce jest nadawanie znaczenia jedynie subiektywnym stanom psychicznym, bez poddawania ich jakiegokolwiek kontroli zewnętrznej. To prowadzi do przekonania, że gdyby wolą ustawodawcy było to, aby odwoływać się jedynie do nieweryfikowalnego przekonania spadkodawcy to nadałby temu wyraz posługując się wprost formułą – „jeżeli spadkodawca obawia się rychłej śmierci” a nie formułą - „jeżeli istnieje obawa rychłej śmierci” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2002 r., sygn. I CKN 1457/99). W postanowieniu z dnia 3 grudnia 2010 r., sygn. I CSK 37/10 wywołał Sąd Najwyższy, że skoro testamenty szczególne są wyjątkami od zwykłych form rozporządzeń woli na wypadek śmierci to ich przesłankę nie można interpretować rozszerzająco. Przyjęcie, że wystarczy subiektywne przekonanie spadkodawcy o bliskości zgonu, miałyby ten skutek, że łatwiejsze niejednokrotnie byłoby sporządzenie testamentu ustnego od testamentu zwykłego. Poza tym, wyłącznie subiektywne rozumienie przesłanki obawy rychłej śmierci stawiałoby pod znakiem zapytania sens unormowania zawartego w art. 955 kc.

Za powyższym stanowiskiem przemawia wreszcie wykładnia celowościowa. Przepis ten ma służyć umożliwieniu złożenia ostatniej woli w sytuacjach szczególnych, gdy zachowanie zwykłej formy jest niemożliwe. Oczywistym pozostaje jednak, że stwierdzenie czy spadkodawca faktycznie obawiał się, że jego zgon nastąpi „rychło” jest szczególnie trudne. Brak jest przecież możliwości odwołania się wprost do adresata takiego oświadczenia. Tylko zatem, jakieś zewnętrzne okoliczności pozwalają na wyprowadzenie wniosku, czy obawa taka w jego przypadku rzeczywiście występowała.

Za chybiony ocenić trzeba również zarzut, w którym apelujący podnieśli, że zbyt rygorystyczne jest stanowisko Sądu Rejonowego, w zakresie, w jakim uznał, iż dla przyjęcia obawy rychłej śmierci konieczne jest wykazanie, że nastąpiło nagle pogorszenie stanu zdrowia. Pogląd taki także znajduje odzwierciedlenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego a i Sąd Okręgowy w pełni go podziela (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 2003 r., sygn. V CK 120/02). Konieczność wykazania, że nastąpiło takie nagle pogorszenie stanu zdrowia ma szczególnie istotne znaczenie w sytuacjach, jaka miała miejsce w niniejszej sprawie, gdzie spadkodawca od dłuższego czasu zmagają się z chorobą, jednak stan jego zdrowia jest ustabilizowany. W takich sytuacjach może on mieć co prawda przekonanie o śmierci, ale brak jest podstaw do stwierdzenia, że to jego przekonanie sprowadza się do tego, że zgon nastąpi „rychło”. Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 11 marca 2009 r., sygn. I CSK 321/08 obawa rychłej śmierci nie oznacza jedynie lęku czy strachu przed śmiercią odczuwanego przez spadkodawcę. Przy takim założeniu bowiem potencjalnie każdy mógłby sporządzić testament ustny. Prowadziłoby to do nadużywania tej formy testamentu, która jak była już o tym mowa, może znaleźć zastosowanie jedynie w przypadkach szczególnych.

Bezzasadnie wreszcie podnoszą apelujący, że „z medycznego stanowiska” nie można powiedzieć, że w dniu 27 grudnia 2009 r. nie istniało realne niebezpieczeństwo śmierci J. D. (3). Jak wskazali sami apelujący wykazana tu została jedynie subiektywna obawa rychłej śmierci na ten dzień a tę, jak wyżej zostało przesądzone ocenić trzeba za niewystarczającą. Koniecznym było dokonanie także oceny obiektywnej. Co więcej, w tej ostatniej koniecznym było odwołanie się do opinii biegłego. Kwestia tego, czy obawa śmierci spadkodawczyni w dniu 27 grudnia 2009 r. była obiektywnie uzasadniona odnosiła się bowiem niewątpliwie do wiadomości specjalnych. Tego rodzaju ocena pozostaje zaś w ramach wyłącznych kompetencji biegłych (por. post. Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2008 r., sygn. I CSK 381/07). Trafnie uznał też Sąd Rejonowy, że zasięgnięcie wiedzy medycznej w niniejszej sprawie było tym bardziej uzasadnione, że zeznania świadków i stron co do stanu zdrowia J. D. (3) były sprzeczne. Z opinii sądowo

–lekarskiej wynika tymczasem jednoznacznie, że w dniu 27 grudnia 2009 r. nie istniało realne niebezpieczeństwo śmierci testatorki.

Jak zasadnie uwypuklił to Sąd Rejonowy, spadkodawczyni w dniu 27 grudnia 2009 r. nie czuła się gorzej aniżeli poprzednio. Nawet po przyjęciu do szpitala w dniu 28 grudnia 2009 r. stan jej zdrowia był ustabilizowany. Nagłe pogorszenie stanu jej zdrowia nastąpiło dopiero w dniu 6 stycznia 2010 r. Do tego czasu mimo złego stanu zdrowia była ona osobą świadomą, nie występowały u niej żadne zaburzenia psychiczne, utrzymywała kontakty z rodziną, była energiczna i niepodatna na jakieś naciski. Jeszcze po przyjęciu do szpitala samodzielnie się poruszała, mogła utrzymywać w ręce przedmioty. Dorobek judykatury wskazuje tymczasem, że obawę rychłej śmierci przyjmuje się wówczas, gdy sporządzenie testamentu ustnego następuje w bezpośrednim związku z nagłym pogorszeniem (załamaniem) stanu zdrowia (por. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2012 r., sygn. I CSK 575/11).

Niezależnie od powyższego wskazać trzeba, że także twierdzenie apelujących co do tego, że po stronie samej spadkodawczyni występowało subiektywne przekonanie o rychłej śmierci nie znajduje potwierdzenia w zebranych w sprawie materiale dowodowym. I tak przykładowo świadek W. R. podał, że choć spadkodawczyni w dniu 27 grudnia 2009 r. spodziewała się śmierci, to „z drugiej strony wyrażała nadzieję, że wszystko się ułoży i pójdzie do notariusza”, „wprost nie stwierdziła, że spodziewa się rychłej śmierci” (ki. 68/2). Również świadek A. M. podał, że „spadkodawczyni „raczej miała nadzieję, że wyzdrowieje” (k. 70). Takie pozytywne rokowania po stronie spadkodawczyni prowadzą do przekonania, że na dzień 27 grudnia 2012 r. mogła u niej występować co prawda obawa śmierci, ale nie można przyjąć, że jednocześnie spodziewała się ona, że zgon nastąpi „rychło”.

Z tych wszystkich przyczyn apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu, o czym orzeczono jak w sentencji na zasadzie art. 385 kpc.

Na marginesie można jedynie wskazać, że wbrew temu co podnosi się w odpowiedzi na apelację (k. 427 kc) apelujący J. D. (2) jako spadkobierca ustawowy miał interes prawny w tym, aby złożyć apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na zasadzie art. 520 § 1 kpc, przyjmując iż brak jest podstaw do odstąpienia od zasady orzekania o kosztach w postępowaniu nieprocesowym. Wnioskodawczyni i uczestnicy jako następcy prawni są zainteresowani w równym stopniu stwierdzeniem nabycia spadku po J. D. (3).

(...)